



Aleksandra Pietrowicz

Ściśle tajna egzekucja

7/8 lipca 1942 r.



© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej — Komisja Ścigania
Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2017

Seria
„Wielkopolska w XX wieku”
Zeszyt nr 2

Koncepcja i opracowanie merytoryczne serii
dr Agnieszka Łuczak

Koncepcja graficzna serii
Teodor Jeske-Choiński

Skład i łamanie, opracowanie graficzne
Teodor Jeske-Choiński

Korekta
Paulina Jeske-Choińska

Fotografia wykorzystana w projekcie okładki i strony tytułowej
pochodzi ze zbiorów Archiwum IPN

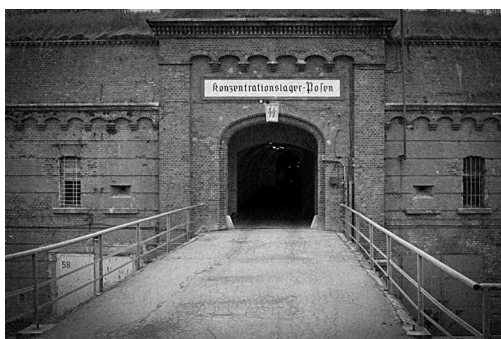
ISBN 978-83-8098-140-9

Druk
Zakład Poligraficzny Moś i Łuczak sp.j.

Instytut Pamięci Narodowej — Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej w Poznaniu
ul. Rolna 45a, 61-487 Poznań
tel. i faks 61 835 69 65

Świadkowie nie byli pewni

– poniedziałek, a może wtorek, 6 albo 7 lipca 1942 r. Dzień był gorący i parny. Po południu przeszła nad Poznaniem gwałtowna burza. Krótco po godzinie 20 w Forcie VII, wówczas więzieniu niemieckiej policji bezpieczeństwa w Poznaniu, nastąpiło niezwykle wydarzenie: na rozkaz komendanta pozamykano zewnętrzne okiennice w celach wyższego piętra. Tylko z tego poziomu można było dojrzeć, co dzieje się przy głównym wejściu do kazamatów. Potem esesmani, z których składała się załoga Fortu, zaczęli wywoływać z cel wybranych więźniów. Nie wiadomo ilu dokładnie – przypuszczalnie dwudziestu. Był wśród nich Adolf hr. Bniński, najwyższy rangą przedstawiciel Rządu RP na tej części terytorium Państwa Polskiego, która jesienią 1939 r. została wcielona do III Rzeszy. Skutych kajdanami załadowano na krytą plandeką ciężarówkę. Nazajutrz do więziennego magazynu trafiły ubrania wywiezionych, a podawana z celi do celi krząść zaczęła makabryczna opowieść o ich ostatnich chwilach. Jeden z esesmanów powiedział, że umierali dzielnie, ale śmiercią gorszą niż chrześcijanie w czasach Nerona.



Wejście główne do Fortu VII w Poznaniu
(zbiory Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości).

W silnie strzeżonym więzieniu

„Na terenie ziem zachodnich warunki pracy konspiracyjnej są niezmiernie ciężkie. Cały ten obszar można by porównać do silnie strzeżonego więzienia, w którym każdy ruch jest ze wszystkich stron obserwowany”¹ — pisał Adolf Bniński w czerwcu 1941 r. w sprawozdaniu dla rządu RP w Londynie, rok po objęciu przez siebie funkcji Głównego Delegata Rządu dla ziem polskich wcielonych do Rzeszy. Zdanie to lapidarnie charakteryzuje warunki, w jakich przyszło prowadzić działalność podziemną w okupowanej Wielkopolsce.

26 października 1939 r. została ona formalnie częścią nowo utworzonego okręgu III Rzeszy — Kraju Warty. Miał to być okręg wzorcowy, poligon doświadczalny narodowego socjalizmu, całkowicie zgermanizowany w ciągu 10 lat. Dlatego wprowadzono na tym terenie szereg rozwiązań wyjątkowych, a politykę okupacyjną od początku cechowała bezwzględność i brutalność.

Ofiarami polityki eksterminacji padły przede wszystkim osoby uznane przez okupanta za przedstawicieli elit społeczeństwa polskiego. Ich fizyczne unicestwienie miało spowodować degradację reszty ludności do roli bezwolnej siły roboczej i jednocześnie zapobiec powstawaniu organizacji niepodległościowych. W wyniku akcji wysiedlania i przesiedlania ludności zerwaniu uległy więzi rodzinne, sąsiedzkie, przyjacielskie i or-

¹ Instytut Polski i Muzeum gen. Sikorskiego (IPMS), Prezydium Rady Ministrów (PRM), 46a, poz. 19, *Charakterystyka życia organizacyjnego na Ziemiach zachodnich (przez Delegata R.P.)*, k. 188.



Podział okupowanych ziem polskich, stan z 1940 r. (C. Łuczak, *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993).

ganizacyjne. Dotkliwa była także wywózka na roboty do Rzeszy, ogolająca teren z osób młodych i sprawnych fizycznie. Na miejsce wysiedlonych i wywiezionych osadzano tzw. Niemców etnicznych. Spowodowało to daleko idące zmiany w składzie narodowościowym ludności. W kwietniu 1944 r. już ponad 25 proc. ludności Wielkopolski stanowili Niemcy.

Od pierwszych dni okupacji przeprowadzono pełną zewnętrzną germanizację — znikły wszelkie polskie napisy i szyldy, miejscowości i ulice otrzymały niemieckie nazwy. Nastąpiła konfiskata majątku państwa polskiego, polskich i żydowskich instytucji i organizacji oraz znacznej części mienia prywatnego. Wszystkie polskie organizacje, nawet charytatywne, zostały zlikwidowane. Nie było polskiego szkolnictwa, instytucji kulturalnych, sportowych itd. Polacy, stłoczeni w najgorszych mieszkaniach, byli poddawani licznym szykanom: np. zarekwirowano radioodbiorniki, aparaty fotograficzne, zakazano korzystania z telefonów, opuszczania miejscowości bez zezwolenia policji, korzystania z samochodów i części pociągów, wprowadzono godzinę policyjną, kontrolowano korespondencję. Surowo egzekwowany był obowiązek pracy wszystkich Polaków w wieku od 12 lat. Czas pracy od 1943 r. wynosił nierzadko 70 godzin tygodniowo. Eksploatacja przez nadmierną pracę przy niewystarczającym wyżywieniu (ok. 50 proc. normy żywnościowej dla osoby pracującej), ograniczonej pomocy medycznej i społecznej, fatalnych nieraz warunkach higienicznych bytowania, powodowały postępującą degradację biologiczną ludności, zwiększały zachorowalność i śmiertelność.

Ważnym czynnikiem określającym warunki pracy konspiracyjnej na terenie Kraju Warty było ściśle oddzielenie tego obszaru od Generalnego Gubernatorstwa (gdzie znajdowały się kierownictwa centralne różnych struktur Polskiego Państwa Podziemnego). Granica była dobrze strzeżona i trudna do przekroczenia. Utrudniało to utrzymywanie stałej łączności, przerzut poczty konspiracyjnej i osób.

O skuteczności systemu okupacyjnego decydował też aparat urzędniczy, zwłaszcza tajnej policji państwowej (gestapo). Już w 1940 r. w służbach i instytucjach używanych do ak-



Namiestnik Kraju Warty Arthur Greiser w Lesznie, 1941 r. (AIPN).

cji przeciw Polakom skupionych było na terenie Kraju Warty ponad 200 tys. funkcjonariuszy. Były to siły pozwalające na daleko idące kontrolowanie Polaków oraz coraz skuteczniejsze przeciwdziałanie ich poczynaniom. Obowiązek obserwowania ludności polskiej spoczywał zresztą na wszystkich Niemcach. Działalność konspiracyjna na tym terenie była tak niebezpieczna, że kto działał aktywnie, zwłaszcza na stanowisku dowódczym, wcześniej czy później padał ofiarą aresztowań.

Mimo wyjątkowo niesprzyjających warunków, od pierwszych dni okupacji spontanicznie powstawały w Wielkopolsce organizacje konspiracyjne. Najliczniejsze wywodziły się z przedwojennego obozu narodowego, jak np. Narodowa Organizacja Bojowa. Od 1940 r. wiele organizacji podziemnych włączało się w struktury Polskiego Państwa Podziemnego (PPP), których najważniejszymi elementami na tym terenie były:

Główna Delegatura Rządu RP dla ziem wcielonych do Rzeszy (GDR-ZW), Porozumienie Stronnictw Politycznych (PSP) oraz Związek Walki Zbrojnej-Armia Krajowa (ZWZ-AK).

Struktury cywilne Polskiego Państwa Podziemnego w okupowanej Wielkopolsce

Informacja o powołaniu we Francji 30 września 1939 r. rządu gen. Władysława Sikorskiego od razu dotarła do Poznania. Na początku grudnia łączność z władzami na emigracji nawiązała organizacja „Ojczyzna”, utworzona w Poznaniu na przełomie września i października 1939 r. W lutym 1940 r. patron „Ojczyzny” ks. infułat Józef Prądzyński został mianowany mężem zaufania rządu na ziemiach wcielonych do Rzeszy, otrzymując mandat na zorganizowanie regionalnego porozumienia stronnictw politycznych oraz wytypowanie kandydatów na Głównego Delegata Rządu dla tego terenu. 3 maja 1940 r. urząd Głównego Delegata objął Adolf hr. Bniński „Białoń” (formalna nominacja nastąpiła 3 grudnia 1940 r.).

Wybór Bnińskiego zatwierdziło powołane w lipcu 1940 r. w Poznaniu PSP, złożone z przedstawicieli trzech najsilniejszych przed wojną na tym terenie partii politycznych: Stefana Piotrowskiego, a po jego aresztowaniu prawdopodobnie Włodzimierza Krzyżankiewicza ze Stronnictwa Narodowego, Jana Wojkiewicza, a po jego aresztowaniu Tadeusza Nowaka ze Stronnictwa Ludowego i Adama Poszwińskiego, a od jesieni 1940 r. Stefana Brzezińskiego ze Stronnictwa Pracy. Mimo starań nie udało się nakłonić do udziału w PSP przedstawiciela Polskiej Partii Socjalistycznej. Sekretarzem PSP został Edward Piszcz „Hubert”, a po jego aresztowaniu Stanisław Smoczkiewicz „Walerian”.

Do Pana

B i a ż o n i a

w Poznaniu

Mianuję Pana Głównym Delegatem Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na ziemie polskie wcielone do Rzeszy z siedzibą w Poznaniu.

PREZES RADY MINISTROW



Nominacja Adolfa hr. Bnińskiego na Głównego Delegata Rządu dla ziem wcielonych do Rzeszy podpisana przez premiera gen. Władysława Sikorskiego (IPMS).

W piśmie do premiera gen. Sikorskiego Bniński określał swoją rolę następująco:

Uważam za swój obowiązek na całym terenie ziem zachodnich zaanektowanych zaprowadzić jednolity zgodny porządek, który by umożliwił sprawne przeprowadzenie zadań w dniach przełomowych, stwarzając jak największe zaplecze do walki o granicę zachodnią. Współpracuję w pełnej harmonii z Delegatem Głównym

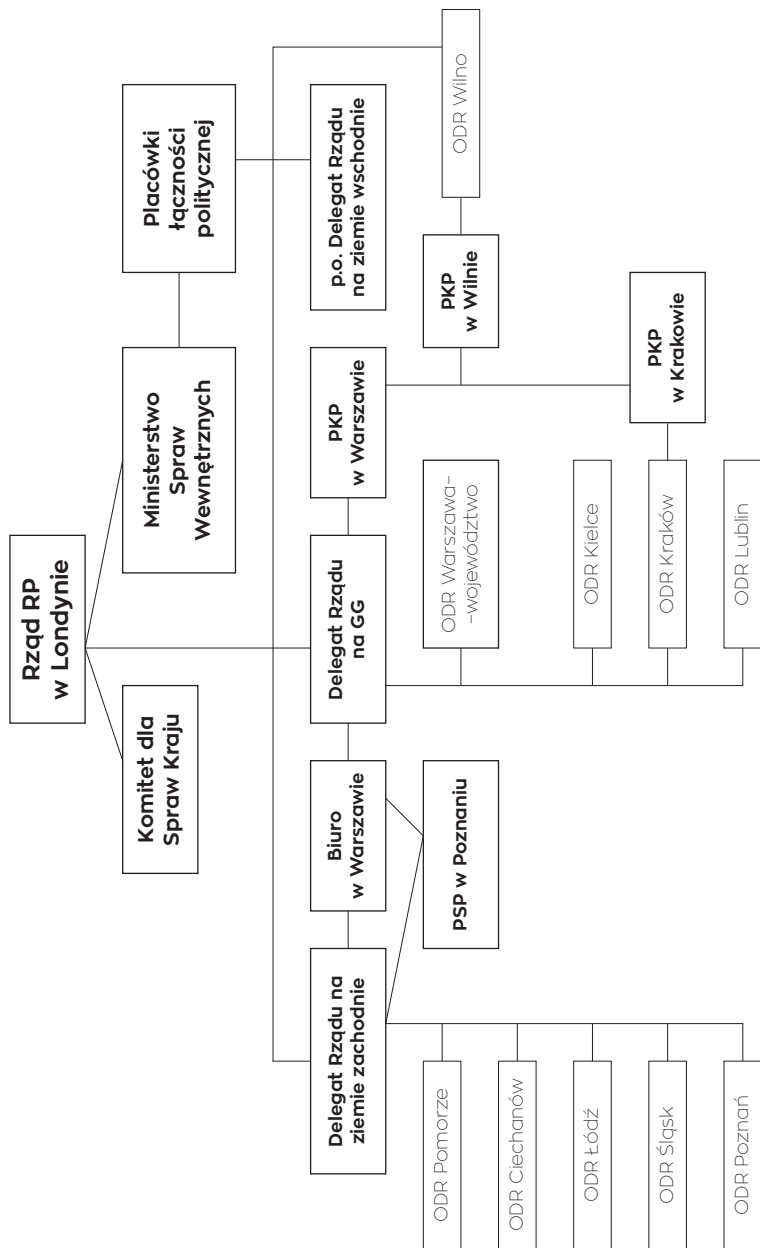


Schemat Porozumienia Stronnictw Politycznych w Poznaniu (oprac. A. Pietrowicz).

na GG, stojąc na stanowisku koordynowania pracy na całym terenie Polski. Uważam się za namiestnika podległych mi terenów, którego zadaniem poza oddziaływaniem na życie polskie pod okupacją [brak fragmentu depeszy] prowadzenie przygotowań do możliwie najsprawniejszego wykonania dni przełomowych do chwili powrotu Rządu do kraju².

~~~~~

<sup>2</sup>IPMS Londyn, PRM 46 a, poz. 19 Zarys prac i planów Delegata Rządu (poznańskiego) k. 347.



Schemat organizacyjny konspiracji cywilnej w 1941 r.  
*(Polskie Państwo Podziemne w latach 1939–1941. Karty. Diagram nr 5, Warszawa 2003).*

Organem zapewniającym Głównemu Delegatowi sprawne wykonywanie jego obowiązków było Biuro, którym kolejno kierowali Edward Piszcz, Stanisław Smoczkiewicz i Juliusz Kolipiński „Bartek”. Bniński był zasadniczo przeciwny rozbudowie na tym etapie struktur GDR-ZW, czemu dał wyraz w sprawozdaniu dla Rządu:

Dla prowadzenia moich prac utrzymuję w swojej siedzibie biuro, którego kierownik [...] koordynuje pracę dalszych komórek, tworzonych dla zadań specjalnych. Zasadą przyjętą w pracy mojej aparatury jest, aby zajmować się przed wszystkim sprawami **koniecznymi** [...]. Poza sprawami związanymi z życiem pod okupacją, zajmujemy się przede wszystkim tymi zagadnieniami, które będą wymagały natychmiastowego rozwiązania z chwilą zawalenia się potęgi niemieckiej. Do takich [...] należą: 1) zagadnienie prowizorycznej administracji, 2) zagadnienie bezpieczeństwa [...], 3) zagadnienie aprowizacji i pracy, 4) zagadnienie przejęcia administracji nad skonfiskowaną własnością polską, 5) zagadnienie komunikacji. Wszystkie te zagadnienia są studiowane i dążymy do ustalenia sposobu praktycznego ich rozwiązania<sup>3</sup>.

W ramach Biura utworzono Wydziały:

- Organizacyjny (Administracyjny), którym kierował Smoczkiewicz. Wydział tworzył siatkę terenową tajnej administracji państwowej na terenie Wielkopolski i nawiązywał łączność z komórkami GDR-ZW na pozostałych obszarach włączonych do Rzeszy oraz z przedstawicielstwem w GG.

---

<sup>3</sup> *Ibidem*, k. 348.

- Dokumentacji i Propagandy (kierownik Czesław Kielczewski „Rybak”). Zadaniem Wydziału było dokumentowanie polityki okupanta na ziemiach wcielonych do Rzeszy, przygotowywanie serwisu informacyjnego na podstawie nasłuchów zagranicznych stacji radiowych, publikowanie ulotek oraz konspiracyjnej gazety „Polska”.

- Łączności z Zagranicą (kierownik Kyril Sosnowski „Konrad”, a po jego wysiedleniu Piszcz). Utrzymywano stałą łączność kurierską z Rządem, przekazując bieżące informacje oraz obszerniejsze raporty. Tą drogą otrzymywano też korespondencję od Rządu oraz fundusze.

- Opieki Społecznej (kierownik Antoni Horst „Broniek”). Działalność charytatywna była ściśle związana z opieką medyczną. Starano się maksymalnie zdecentralizować pracę, wciągając do pomocy różne zespoły społeczne, którym powierzano opiekę nad wyznaczonym terenem. Organizowano m.in. akcję szczepień, prowadzono szkolenie sanitarne. O znaczeniu opieki społecznej tak pisał Bniński: „Na całym podległym mi obszarze żyją w ostatniej nędzy liczne ofiary wojny i prześladowania. Wszelkie organizacje charytatywne zostały rozwiązane [...] pomoc społeczna jest na podległym mi obszarze po prostu ratowaniem skazanego przez okupanta na wyniszczenie narodu, na tę pomoc środki są konieczne”<sup>4</sup>.

- Oświaty, którym kierowała Bożena Osmólska „Olga”. Także w tym wypadku opierano się na zespołach społecznych, które wspierano w miarę możliwości finansowo i organizacyjnie.

- Finansowy (kierownik Witold Ewert-Krzemieniewski). GDR-ZW stale cierpiała na brak funduszy. Bniński domagał się dla całego obszaru ziem wcielonych do Rzeszy jako

---

<sup>4</sup> *Ibidem*, k. 347–348.

minimum 50 tys. marek niemieckich miesięcznie. Suma ta obejmowała także dotacje dla partii politycznych i organizacji społecznych, współpracujących z Delegaturą. Wydatki personalne stanowiły bardzo niewielką część budżetu.

- Techniczny (kierownik Tadeusz Strojny). Jego zadaniem była organizacja służby łączności, legalizacji i szyfrów oraz zapewnienie lokali na spotkania konspiracyjne.

- Gospodarki (kierownik Adam Poszwiński) studiował politykę gospodarczą okupanta, w tym zagadnienia zarządzania skonfiskowaną własnością polską, aprowizacji, warunków pracy.

- Rolnictwa (kierownik Tadeusz Nowak) interesował się polityką okupanta w tej dziedzinie oraz przygotowywał plany na okres powojenny.

- Kierownictwo Walki Cywilnej (kierownik Franciszek Unrug „Dąb”) czuwało nad właściwą postawą społeczeństwa polskiego, wspierając jego opór.

Główniej Delegaturze w Poznaniu podlegało pięć Delegatur Okręgowych (czyli konspiracyjnych urzędów wojewódzkich): Poznańska (kierował nią Główny Delegat Bniński), Pomorska (Antoni Antczak), Śląska (Ignacy Sikora), dla Okręgu Łódzkiego (Witold Kotowski), dla części Północnego Mazowsza wcielonej do Rzeszy (Kazimierz Iłowiecki).

Na terenie Wielkopolski przedstawiciele tajnej administracji państwowej zostali powołani w następujących miejscowościach: Ostrowie Wielkopolskim, któremu podlegały Pleszew, Kępno, Odolanów i Ostrzeszów; Krotoszynie, skąd oddziaływało m.in. na Koźmin; Jarocinie; Lesznie; Kościanie; Gnieźnie; Środzie Wlkp.; Wrześni; Wągrowcu; Wolsztynie; Chodzieży, której podlegało m.in. Rogoźno; Mogilnie; Nowym Tomyślu.

Poza terenem przedwojennego województwa poznańskiego, ale na obszarze Kraju Warty, powołano przedstawiciela w Inowrocławiu, skąd oddziaływano na Kujawy. Wszędzie podejmowano działalność charytatywną, tajne nauczanie oraz dokumentowanie polityki okupanta. Inne prace, np. wydawanie komunikatów bądź gazetek, prowadzono raczej sporadycznie.

W Warszawie zostały powołane agendy GDR-ZW: Biuro (zwane później Zachodnim), którym kierował Stanisław Tabaczyński „Ryszard” oraz Studium Zachodnie, pracujące pod kierunkiem prof. Zygmunta Wojciechowskiego „Piotra”. O zadaniach Biura Bniński pisał następująco: „W Warszawie dla łączności oraz koordynowania prac moich z poczynaniami tamtejszych czynników — utrzymuję biuro. [...] Zadaniem biura jest porozumiewanie się z czynnikami w stolicy w sprawach, które będą wymagały rozwiązania na płaszczyźnie ogólnopolskiej. Biuro to interesuje się także zagadnieniem wysiedlonych, jako też i wyszukiwaniem ludzi, których szybki powrót na ziemię zachodnie będzie konieczny”<sup>5</sup>. Celem Studium Zachodniego było natomiast przygotowanie merytorycznego uzasadnienia (z myślą o przyszłej konferencji pokojowej) postulatów poszerzenia granic państwa polskiego na zachodzie i północy kosztem Niemiec.

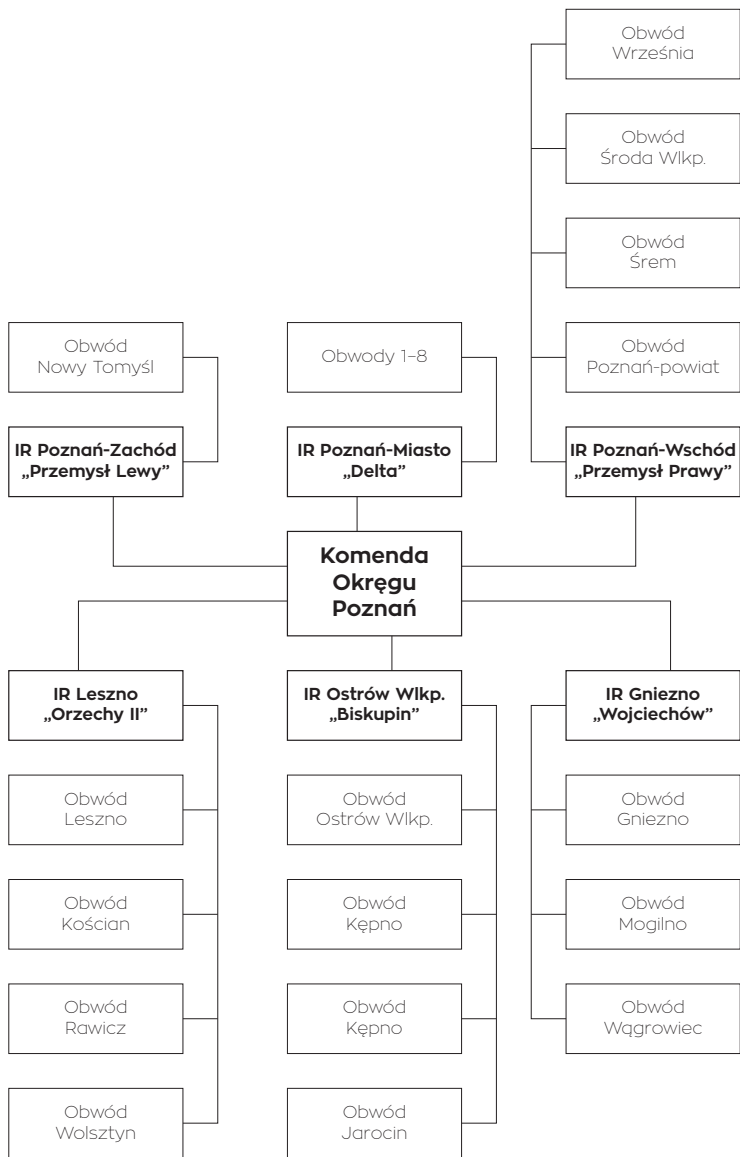
## **Siły zbrojne Polskiego Państwa Podziemnego w Wielkopolsce**

Pierwszym etapem organizowania struktur Okręgu Poznańskiego ZWZ było utworzenie w Poznaniu w lutym 1940 r. tzw. Komitetu ZWZ, złożonego z przedstawicieli pięciu najważniej-

---

<sup>5</sup> *Ibidem*, k. 348.





Struktura terytorialna Okręgu Poznańskiego ZWZ w 1. połowie 1941 r. (oprac. A. Pietrowicz).

szych organizacji konspiracyjnych: „Ojczyzny” (por. rez. Kirył Sosnowski), Narodowej Organizacji Bojowej (Antoni Wolniewicz), Poznańskiej Organizacji Zbrojnej (por. Lech Nowacki), Wielkopolskiej Organizacji Wojskowej (inż. Zbigniew Czarnecki), Tajnej Polskiej Organizacji Wojskowej (por. rez. Tadeusz Bączkowski). Na czele „Komitetu ZWZ” stanął mjr Stefan Łukowicz. Wkrótce potem sformowano sztab, a funkcję komendanta Okręgu objął ppłk Rudolf Ostrihansky „Ludwik”.

Szefem sztabu został ppor. rez. Kirył Sosnowski „Sępiński”. Kierownictwo Wydziału I (Organizacyjnego) objął por. rez. Stefan Adam Schmidt „Zabrzeski”. Wydziałem II (Wywiadowczym) i V (Łączności) kierował pchor. rez. hm. Franciszek Firlik „Orliński” (jednocześnie komendant Chorągwi Poznańskiej Szarych Szeregów). Wydział VI (Informacji i Propagandy) organizował ppor. Sosnowski. i sierż. Antoni Gołąbek „Komar”. Szefem Biura Legalizacji był por./kpt. Jerzy Kamiński „Ściabor”, a sekretariatem sztabu i Biurem Szyfrów kierowała Gabriela Juszcak „Ela”. Latem 1940 r. utworzono Wydział III (Operacyjny), kierowany przez por. rez. Tadeusza Janowskiego „Wojnara”. Podporządkowano mu działające od wiosny 1940 r. Wielkopolskie Kierownictwo Związku Odwetu (WKZO), na czele którego stał por. rez. Czesław Surma „Marian”. Do sztabu włączono także komórkę „Uprawy”, organizacji ziemian wspierającej działania ZWZ. Kierował nią Franciszek Unrug „Dąb”.

W meldunku z listopada 1940 r. Komendant Główny ZWZ gen. Stefan Rowecki „Grot” informował Naczelnego Wodza o sytuacji w Okręgu Poznańskim:

Sztab niekompletny. Pracuje od pół roku. Organizacja ma formę sieci szkieletowej dowództw. Zorganizowano pracę na 9 powiatach. [...] Oddziały zorganizowane prze-

ważnie na podstawie upatrywania ludzi przez dowódców, co ze względu na niezwykłą wartość społeczeństwa i wysoką jego wartość moralną pozwala liczyć na wyniki nie gorsze, niż w okręgach, gdzie organizacja rozwija się normalnie. [...] Uzbrojenia brak. Wyszkolenie tylko przedwojenne. Warunki pracy bardzo trudne, mimo to postawa społeczeństwa doskonała<sup>6</sup>.

Początkowo główny wysiłek skierowano na tworzenie siatki organizacyjnej i zapewnienie sprawnej łączności wewnętrznej i zewnętrznej. Skontaktowano się z działającymi na terenie Poznańskiego organizacjami konspiracyjnymi, oceniając ich wartość i dorobek oraz typując struktury kwalifikujące się do scalenia.

Terytorialnie Okręg Poznański, kryptonim „Letnisko”, odpowiadał obszarowi województwa poznańskiego z pewnymi wyjątkami (powiaty kaliski, koniński, kolski i turecki podlegały Okręgowi Łódzkiemu ZWZ). Struktura terytorialna opierała się na Obwodach (powiatach). W miarę rozwoju sieci terenowej od wiosny 1941 r. powoływane były Inspektoraty Rejonowe (IR), skupiające po kilka obwodów. W połowie 1941 r. istniało siedem IR (Poznań-Miasto, Poznań-Wschód, Poznań-Zachód, Gniezno, Leszno, Wągrowiec, Ostrów Wlkp.) a liczebność ZWZ mogła sięgać 5 tys. żołnierzy.

Obok działalności organizacyjnej prowadzono prace wywiadowcze, operacyjne oraz w niewielkim stopniu informację i propagandę. Akcje sabotażowo-dywersyjne koordynowało

---

<sup>6</sup>Meldunek organizacyjny nr 37, 21 XI 1940 r. [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, wyd. 2 popr. i uzup., t. 1: *Wrzesień 1939–czerwiec 1941*, cz. 1, red. A. Suchcitz i in., Warszawa 2015, s. 345.

INSTITUT HISTORICZNY  
IM. GEN. SIKORSKIEGO  
PRM 46a/13

46a

DNIA 9.7.43 No 3729/11/43  
L.p. 27 sierpnia 1941 r.

Do  
Pana Prezosa Rady Ministrów  
w Londynie  
-----

**TAJNE**

W związku z aresztowaniem trzech, Porozumienie Stronnictw w dniu 6.8.41. powzięło następującą uchwałę:  
"Wobec ubycia Białonia, Porozumienie Stronnictw raz jeszcze stwierdza, że instytucja odrębnego delegata na ziemię więzioną do Rzeszy, musi być nadal bezwzględnie utrzymana. Fakt Białonia nie zdołał w niczym zahamować prac rozpoczętych i rozpoczynanych przez delegata w wyniku zadań, zleconych przez Rząd.  
"Porozumienie Stronnictw wyraża pełne uznanie dla osoby delegata i jego męskiej postawy, która będzie piętrem przykładem zachowania się Polaka - wielkiego obywatela.  
"Ogarniając całokształt dokonanych prac delegata, Porozumienie Stronnictw ocenia ich wartość i celowość".

Pismo kierownika Biura GDR-ZW Edwarda Piszczka do premiera gen. Władysława Sikorskiego, 27 VIII 1941 r. (Studium Polski Podziemnej w Londynie).

WKZO, w ramach którego utworzono specjalny pion produkcji środków walki. Ośrodki WKZO powstały w IR Poznań-Miasto, Ostrów Wlkp., Gniezno i Leszno. Dysponowały one oddziałami liczącymi łącznie ok. 120 żołnierzy.

## **Rozbite struktur kierowniczych Polskiego Państwa Podziemnego w Wielkopolsce (wrzesień-grudzień 1941)**

28 lipca 1941 r. aresztowany został Główny Delegat Adolf Bniński. Nie miało to jednak związku z jego funkcją konspiracyjną, lecz z zamiarem władz okupacyjnych nakłonienia go, jako osoby cieszącej się wielkim autorytetem wśród Polaków, do wydania odezwy popierającej Niemcy w związku z rozpoczę-

L.dz.K.520/42

Warszawa dn. 1? stycznia 42

Nr. 16.

Otrzym. dn. 4 lutego 42r.

Wszystcy współpracownicy Białonina w Poznaniu są aresztowani, także Leon Mikołajczak i Włodzimierz Krzyżankiewicz. Białonin przebywa od pół roku w obozie koncentracyjnym we warowni poznańskiej, jest bity, chory na serce, życie jego jest zagrożone. Rostrzyga o jego osobie szef służby bezpieczeństwa dr. Strickner w Poznaniu, podległy rozkazom Himlera. Proszę rozważyć interwencję państwa neutralnego, Szwecji, Portugalji na rzecz Białonina w Min. Spraw. Zagr. w Berlinie i nacisk tegoż na Himlera.

Wrzos.

Depesza Głównego Delegata Rządu RP dla terenu Generalnego Gubernatorstwa Cyryla Ratajskiego (IPMS).

ciem przez nie wojny ze Związkiem Sowieckim. Bniński odmówił i został osadzony w Forcie VII. Jego rola w PPP została rozpoznana przez gestapo dopiero kilka miesięcy później. Wtedy też umieszczono go w celi nr 66, przeznaczonej dla szczególnie niebezpiecznych wrogów Rzeszy.

W sierpniu 1941 r. PSP wysunęło kandydaturę działacza SP Leona Mikołajczaka na Głównego Delegata, a mec. Włodzimierza Krzyżankiewicza z SN na jego zastępcę. Działalność konspiracyjna GDR-ZW nie uległa zahamowaniu.

Tymczasem na początku września 1941 r. gestapo uderzyło jednocześnie w cywilne i w wojskowe struktury PPP w Wielkopolsce. Aresztowani zostali m.in. działacze Biura GDR-ZW Edward Piszcz i Adam Poszwiński, Jan Wojkiewicz „Jacek Pogoda” (przewodniczący PSP), oficerowie ZWZ: por. rez. Stefan Adam Schmidt „Zabrzeski” (szef Wydziału I sztabu), mjr Ste-

fan Łukowicz „Pomer” (szef sztabu), ppłk Jan Namysł (szef IR Poznań-Miasto) i kpt. Wawrzyniec Mazany „Krüger” (szef IR Poznań-Wschód). W rękach gestapo znalazło się też kilku komendantów obwodów ZWZ. Komendant Okręgu uniknął aresztowania, ale musiał uchodzić do GG. Tymczasowo komendę objął por. rez. Tadeusz Janowski, szef Wydziału III i p.o. szef sztabu. W końcu 1941 r. funkcję komendanta przejął dotychczasowy szef IR Ostrów Wlkp. mjr Wacław Kotecki „Wawrzyn”.

W następnych miesiącach kolejne aresztowania rozbijały z trudem odtwarzane struktury. Jesienią 1941 r. przestało funkcjonować PSP. W grudniu gestapo ujęło Leona Mikołajczaka. W tej sytuacji Główny Delegat na obszar GG Cyryl Ratajski „Wrzos” podjął decyzję o przejęciu kierownictwa na ziemiach wcielonych do Rzeszy. W kwietniu 1942 r. gestapo ujęło m.in. Tadeusza Strojnego, kierownika Wydziału Technicznego GDR-ZW oraz oficerów pełniących kolejno funkcje komendanta



Korytarz w Forcie VII w Poznaniu (AIPN Oddział w Poznaniu).

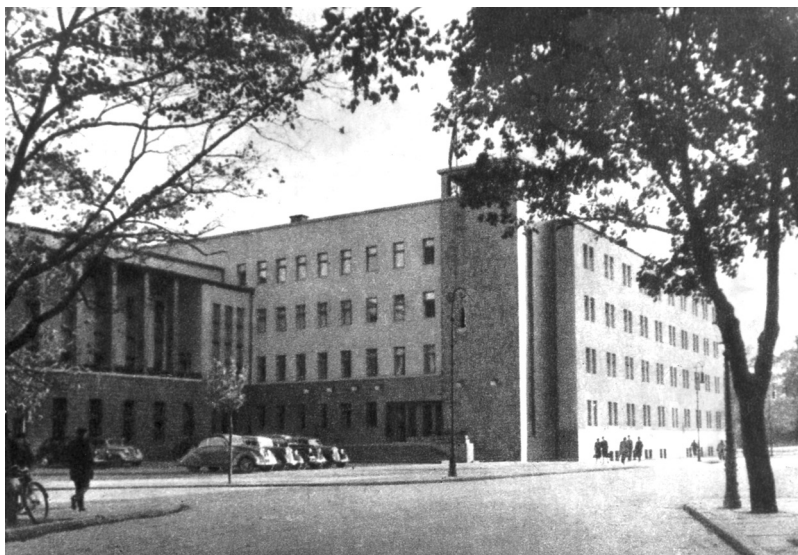
Okręgu Poznańskiego: por. Janowskiego i mjr. Koteckiego, a zagrożony aresztowaniem ostatni kierownik Biura GDR-ZW Juliusz Kolipiński „Bartek” opuścił Wielkopolskę

## **W kazamatach gestapo**

Aresztowani działacze konspiracji cywilnej i żołnierze ZWZ-AK osadzeni zostali w Forcie VII, zamienionym na więzienie niemieckiej policji bezpieczeństwa. Panowały tam wyjątkowo trudne warunki bytowe. Cele, w których przetrzymywani byli więźniowie, przypominały katakumby: nisko sklepienie pomieszczenia bez okien, bez dostępu świeżego powietrza. Wejścia do nich prowadziły z długiego, mrocznego korytarza, były okratowane, a na noc zamykane dodatkowymi odrzwiami. Cele były nieogrzewane i słabo oświetlone. Ze ścian często sączyła się cuchnąca woda podskórna, w zimie pokrywały się lodem. Dotkliwy był brak wody, który powodował, że więźniowie nie mogli się umyć. Panował głód. Na początku 1942 r. wybuchła epidemia tyfusu, która pochłonęła wiele ofiar. Najgorsze jednak dla uwięzionych były szykany, tortury i stałe niebezpieczeństwo utraty życia z rąk bestialskich strażników. W Forcie VII zmarli m.in. Leon Mikołajczak i Włodzimierz Krzyżankiewicz.

Wszyscy aresztowani przeszli okrutne śledztwo w siedzibie poznańskiego gestapo w przedwojennym Domu Żołnierza (obecnie ul. Niezłomnych). Na skutek zadanych tortur zmarł Jan Wojkiewicz. Aresztowana w kwietniu 1942 r. szyfrantka GDR-ZW Halina Ryffert „Basia” po latach wspominała:

Straszne były chwile, w których przyjeżdżały wieczorem furgony przywożące więźniów z Domu Żołnierza [...] Nie-



Gmach Domu Żołnierza w Poznaniu przed II wojną. W czasie okupacji niemieckiej mieściła się w nim siedziba gestapo (AIPN Oddział w Poznaniu).

jednokrotnie zdarzało się, że wnoszono ich zбитych i zmalretrowanych tak, że nie byli w stanie stać o własnych siłach. [...] Szczególnym uznaniem darzyliśmy b. wojewodę Adolfa Bnińskiego, którego pełna godności postawa była dla nas wzorem i budziła najwyższy szacunek<sup>7</sup>.

Jeden ze współwięźniów z celi 66 stwierdził: „Bniński i inni towarzysze spodziewali się śmierci, ale nie tak szybko. Byliśmy przeświadczeni, że z uwagi na wielki łup pieniężny sprawa nie zostanie przekazana na drogę sądową, a zostanie

---

<sup>7</sup>Ryffert H., *Siła przeżyć, które odżyły [w:] Pamiętniki ocalonych. Wspomnienia więźniów hitlerowskich miejsc kaźni w Wielkopolsce*, oprac. W. Jamroziak, M. Olszewski, Poznań 1983, s. 420, 421.



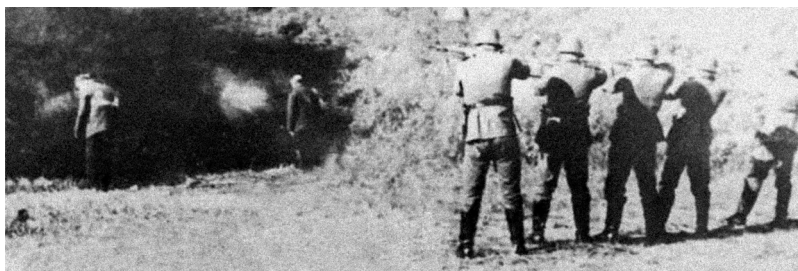
załatwiona w ramach Gestapo. Tak się też stało niespodziewanie już w dniu 7 lipca 1942 r.”.

W styczniu 1942 r. Cyryl Ratajski, Główny Delegat w GG, pełniący faktycznie od grudnia 1941 r. funkcję Delegata Rządu na Kraj, w depeszach skierowanych do Londynu apelował o spowodowanie interwencji któregoś z państw neutralnych dla ratowania Bnińskiego. Gdy latem 1942 r. stało się jasne, że Bniński i więźni wraz z nim działacze GDR-ZW zniknęli z Fortu VII, podjęto starania o wyjaśnienie ich losu. We wrześniu 1942 r. w korespondencji między Rządem RP w Londynie a jego Delegaturą w Kraju pojawiła się informacja o skazaniu Bnińskiego i czterech innych osób na karę śmierci przez sąd w Berlinie. Rząd podjął wtedy usilne zabiegi dyplomatyczne w celu ratowania tych tak bardzo zasłużonych osób. Pomoc okazała Stolica Apostolska. W rezultacie w różnych kierowniczych urzędach III Rzeszy interweniowali m.in. nuncjusz apostolski w Berlinie abp Cesare Orsenigo, a także członkowie włoskiej rodziny królewskiej. Bez skutku.

## **Ściśle tajna egzekucja**

Jak potoczyły się losy osób wywiezionych owej lipcowej nocy 1942 r. z Fortu VII? Można tylko domniemywać. Najbardziej znane są dwie wersje wydarzeń.

Pierwsza, opierająca się na słowach esesmana z eskorty, przyjmuje, że Bniński i jego towarzysze niedoli zostali rzucony na pożarcie przez dzikie zwierzęta w poznańskim ZOO. Ta przerażająca wersja bardzo mocno wryła się w świadomość współwięźniów, członków rodzin osób zamordowanych tej nocy, a także wielu Wielkopolan. Można się z nią spotkać nawet dziś.



Egzekucja więźniów Fortu VII (zbiory Jarosława Łożyńskiego).

W 1946 r. podjęte zostało śledztwo, mające wyjaśnić okoliczności śmierci Bnińskiego i pozostałych osób. Przesłuchani zostali m.in. Polacy zatrudnieni w czasie okupacji w ZOO. Na podstawie ich zeznań wersję pierwszą uznano za nieprawdopodobną.

Obecnie przyjmuje się, że cała grupa została rozstrzelana. Zresztą taki przebieg wydarzeń znany był niektórym więźniom Fortu VII już 8 lipca 1942 r. Wspominała o tym m.in. bratanica ks. inf. Prądzyńskiego — Zofia, łączniczka Bnińskiego.

Trudno z całą pewnością ustalić, czy egzekucja została poprzedzona wyrokiem sądowym. W tym czasie jeszcze formalnie nie funkcjonowały sądy doraźne policji bezpieczeństwa, powołane na mocy rozporządzenia namiestnika Kraju Warty Arthura Greisera w sierpniu 1942 r. Czy wyrok mógł zapaść w Berlinie, jak sugerowała wspomniana wyżej informacja przekazana przez Delegaturę Rządu do Londynu? W zachowanych niemieckich aktach sądowych z lat okupacji, a także w wykazach osób straconych w Berlinie nie znajdziemy jednak nazwiska Bnińskiego ani żadnego z wywiezionych wraz z nim więźniów. Jedyne ślad to pismo wystosowane 10 października 1942 r. przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeszy do Ministerstwa Sprawiedliwości Rzeszy z zapytaniem o skazanie

na karę śmierci Bnińskiego, Poszwińskiego, Piszczka, Smockiewiczza oraz piątej osoby nieznanego nazwiska. Odpowiedź brzmiała: w aktach brak jest informacji o takiej sprawie<sup>8</sup>.

Najbardziej prawdopodobna wydaje się wersja podana wkrótce po wojnie przez jednego z funkcjonariuszy urzędu gestapo w Poznaniu, SS-Untersturmführera Doerfleina. Twierdził on, że całą grupę wywieziono do lasów stęszewskich i tam rozstrzelano. W 1944 r. ciała ich zostały wydobyte i spalone.

Do dziś losy wywiezionych 7 lipca 1942 r. z Fortu VII konspiratorów otacza tajemnica. Przez dłuższy czas informacja o ich zniknięciu z więzienia nie przedostała się na zewnątrz. Ich śmierć nie została ogłoszona, jak to wtedy bywało, na czerwonych policyjnych obwieszczeniach. Do rodzin nie dotarło żadne urzędowe zawiadomienie o zgonach najbliższych. Po prostu przepadli bez śladu. Dlaczego zatajono tę nocną egzekucję? Czy władzom wzorcowego okręgu III Rzeszy trudno było oficjalnie przyznać, że na tym terenie funkcjonuje nadal administracja państwa polskiego, działa jego siła zbrojna? A może w grę wchodziła pokaźna suma pieniędzy oraz cenna biżuteria, zagarnięte przez gestapowców podczas rewizji? Czy podzieliwszy łup między siebie, nie chcieli nadawać całej sprawie rozgłosu? Nadal nie potrafimy odpowiedzieć na te pytania. Nie możemy też z całą pewnością stwierdzić, kiedy, gdzie i jaką śmiercią umarli Bniński i jego współpracownicy.

Po wojnie, na wniosek rodzin, sądy wydawały urzędowe stwierdzenia zgonów. W przypadku Adolfa hr. Bnińskiego przyjęto, że zmarł o północy 8 lipca 1942 r. pod Stęszewem.

---

<sup>8</sup> Archiwum Akt Nowych, Mikrofilmy zespołu Reichsjustizministerium (Ministerstwo Sprawiedliwości Rzeszy), mf. 25168, Pismo Ministerstwa Sprawiedliwości Rzeszy do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 28 X 1942 r., s. 3.

## Sylwetki

Kim byli konspiratorzy wywiezieni z Fortu VII tamtej lipcowej nocy, 75 lat temu? Przywołajmy ich nazwiska w porządku alfabetycznym.

**1. Adolf hr Bniński „Białoń”,** lat 57, ziemianin, właściciel Gułtów, wybitny działacz społeczny i polityczny, pierwszy starosta powiatu średzkiego w odrodzonej Rzeczypospolitej, wojewoda poznański w latach 1923–1928, senator RP, prezes Akcji Katolickiej, Główny Delegat Rządu RP dla ziem polskich wcielonych do Rzeszy, aresztowany 28 lipca 1941 r.

**2. Por. rez. Jan Gibas „Wojciech”,** lat 40, prawnik, komendant Obwodu Śródmieście-Południe w IR Poznań-Miasto ZWZ, aresztowany 17 września 1941 r.

**3. Dr Klemens Gorzyński,** lat 37, lekarz, społecznik, członek SN, w konspiracji działacz Narodowej Organizacji Bojowej (NOB), współpracownik Biura GDR-ZW, aresztowany 18 października 1941 r.

**4. Ppor. rez. Zygmunt Kantorczyk „Lis”,** lat 30, ekonomista, komendant Obwodu Śródmieście-Północ w IR Poznań-Miasto ZWZ, aresztowany 17 września 1941 r.

**5. Czesław Kiełczewski „Rybak”,** lat 29, prawnik, działacz harcerski, członek organizacji „Ojczyzna”, kierownik Wydziału Dokumentacji i Propagandy GDR-ZW, aresztowany 6 stycznia 1942 r.

**6. Por. rez. Aleksy Kwaśny „Lep”,** nauczyciel, komendant Obwodu Śrem ZWZ, aresztowany września 1941 r.

**7. Kpt. rez. Marian Lindner,** komendant Obwodu Wilda w IR Poznań-Miasto ZWZ, aresztowany 17 września 1941 r.

**8. Ppłk Stefan Łukowicz „Pomer”,** lat 47, powstaniec wielkopolski, oficer zawodowy w stanie spoczynku, szef sztabu Komendy Okręgu Poznańskiego ZWZ, aresztowany 10 września 1941 r.



Źródła fotografii: 1, 17 (AIPN Oddział w Poznaniu); 3, 5, 18 (zbiory A. Pietrowicz); 6, 9, 13, 16 (zbiory Instytutu Zachodniego w Poznaniu); 8 (zbiory Ludwika Miśka); 10 (zbiory Muzeum Okręgowego Ziemi Kaliskiej w Kaliszu), 14 (Archiwum Państwowe w Poznaniu), 19 (zbiory Rafała Sierchuły)

**9. Kpt. Wawrzyniec Mazany „Krüger”**, lat 50, powstaniec wielkopolski, oficer zawodowy w stanie spoczynku, szef IR Poznań-Wschód ZWZ, aresztowany 9 września 1941 r.

**10. O. Julian Mirochna „Kawka”**, gwardian klasztoru franciszkanów w Kaliszu, działacz NOB, jej ostatni przywódca, aresztowany 21 listopada 1941 r.



W 70. rocznicę rozstrzelania działaczy Polskiego Państwa Podziemnego w Wielkopolsce pod pomnikiem Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej w Poznaniu zapłonęło 20 zniczy (fot. Rafał Sierchuła).

**11. Ppłk Jan Namysł „Jan”**, lat 60, powstaniec wielkopolski, oficer zawodowy w stanie spoczynku, szef IR Poznań-Miasto ZWZ, aresztowany 13 września 1941 r.

**12. Por. Lucjan Obarski**, komendant Obwodu Dębiec w IR Poznań-Miasto ZWZ, aresztowany 16 września 1941 r.

**13. Edward Piszczyński „Hubert”**, lat 33, dziennikarz, działacz SN i „Ojczyzny”, kierownik Biura GDR-ZW, aresztowany 10 września 1941 r.

**14. Adam Poszwiński**, lat 60, dziennikarz, wybitny działacz społeczny i polityczny, komisarz Naczelnej Rady Ludowej w czasie Powstania Wielkopolskiego, działacz SP, w pierwszych miesiącach okupacji opiekun zakładników miasta Poznania, działacz „Ojczyzny”, członek PSP, kierownik Wydziału Gospodarczego GDR-ZW, aresztowany 9 września 1941 r.

**15. Kpt. inż. Edmund Rychlicki**, komendant Obwodu Jeżyce w IR Poznań-Miasto ZWZ, aresztowany 16 września 1941 r.

**16. Por. rez. Stefan Adam Schmidt „Zabrzeksi”**, lat 41, nauczyciel, instruktor harcerski, członek „Ojczyzny”, szef Wydziału I sztabu Komendy Okręgu Poznańskiego ZWZ, aresztowany 29 sierpnia 1941 r.

**17. Stanisław Smoczkiwicz „Walerian”**, lat 28, prawnik, członek „Ojczyzny”, kierownik Wydziału Organizacyjnego GDR-ZW, aresztowany 11 grudnia 1941 r.

**18. Tadeusz Strojny**, lat 27, ekonomista, członek organizacji „Ojczyzna”, kierownik Wydziału Technicznego GDR-ZW, aresztowany 23 kwietnia 1942 r.

**19. Mieczysław Trajdos „Marek”**, lat 50, adwokat, wybitny działacz SN, prezes konspiracyjnego Zarządu Głównego SN, aresztowany w Warszawie 18 maja 1941 r.

**20. Kpt. Adam Zaworski „Stolarz”**, lat 47, powstaniec wielkopolski, oficer zawodowy, szef sztabu IR Poznań-Miasto ZWZ, aresztowany 13 września 1941 r.

Być może w egzekucji tej zginął również **por. rez. Tadeusz Nowak „Rządca”**, powstaniec wielkopolski, księgowy, spółdzielca, komendant Obwodu Kościan ZWZ, aresztowany 9 września 1941 r.

Dziś ich symbolicznym grobem jest pomnik Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej w Poznaniu wraz z otaczającymi go tablicami.

## Wybrana literatura

*Encyklopedia konspiracji wielkopolskiej 1939–1945*, red. M. Woźniak, Poznań 1998.

Grabowski W., *Polska tajna administracja cywilna 1940–1945*, Warszawa 2003.

„Ojczyzna” 1939–1945. *Dokumenty, wspomnienia, publicystyka*, red. Z. Mazur, A. Pietrowicz, Poznań 2004.

Pietrowicz A., *Działalność informacyjna i dokumentacyjna Głównej Delegatury Rządu RP dla ziem polskich wcielonych do Rzeszy (1940–1941)* [w:] *Działalność informacyjna Polskiego Państwa Podziemnego*, red. W. Grabowski, Warszawa 2003.

Pietrowicz A., *Konspiracja wielkopolska 1939–1945*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, nr 5–6.

Serwański E., *Z dziejów wielkopolskiej konspiracji 1939–1945*, Poznań 1999.

Wojewoda Adolf hr. Bniński (1884–1942). *Sesja okolicznościowa, Gułtowy, 13 października 1995 roku*, red. S. Dworacki, Poznań 1997.

Woźniak M., *Okręg poznański Armii Krajowej* [w:] *Armia Krajowa. Rozwój organizacyjny*, red. K. Komorowski, Warszawa 1996.

Woźniak M., *Wielkopolska konspiracja wojskowa w latach 1939–1945. Zarys stanu badań. Postulaty badawcze*, „Życie i Myśl” 1986 nr 9–10.

Ponadto wykorzystano dokumenty z Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Studium Polski Podziemnej w Londynie, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej — Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.